PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, czwartek 18 lutego 1932 r. Nr. 39

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 18.II, w koresp. z Warszawy pisze, że Polska sama nie bierze poważnie swojego memorjału w sprawie rozbrojenia moralnego, gdyż w ostatnich latach zbroi się gorączkowo i trzecią część swojego budżetu obraca na armję. Nie jest to więc nic dziwnego, że potem w polskiem społeczeństwie panuje „dążność do zaborów". Prasa rządowa ostatnio zajęła agresywne stanowisko wobec Gdańska, a krakowski „Kurjer Codz." nawet zapowiada ostre celne i handlowe zarządzenia wobec Wolnego Miasta. Dziennik podkreśla, że to wszystko min. Zaleski nazywa moralnem rozbrojeniem.

Danziger Volkstimme 17.II, zastanawia się poważnie nad skutkami rozpowszechnianej usilnie w ciągu ostatnich dni w Gdańsku pogłosce o rzekomo mającym nastąpić w czasie najbliższym zajęciu Gdańska przez Polskę. Pismo uważa pogłoski te za bezpodstawne, lecz stwierdza, iż istnieją pewne koła, którym na rozpowszechnianiu tych pogłosek specjalnie zależy. Na dowód tego pismo przytacza wydrukowane po dwóch tygodniach w dzienniku „Der Völkischer Beobachter" sprawozdanie z przebiegu uroczystości 10-lecia gdańskiej Bratniej Pomocy, w którem podano zmyślone teksty mów radcy Lalickiego, prezesa dyrekcji kolei państwowych Dobrzyckiego oraz płk. Landau'a, przedstawiciela gen. Pasławskiego z Torunia. Teksty tych mów są zmyślone przez hitlerowców gdańskich i jest to robota podobna do tej, jaka już raz skłoniła senat gdański do zdementowania pogłosek o rzekomym wymarszu Polski na Gdańsk. Pismo uważa, że tego rodzaju dementi byłoby obecnie również bardzo wskazane. Pozatem „Danziger Volksstimme" przytacza za „Kurjerem Porannym" z dn. 16 b. m. liczebność organizacji Stahlhelmu i hitlerowców na terytorjum Gdańska. Pismo przy tej sposobności twierdzi, że wszystkim, znającym tutejsze stosunki łatwo się zorjentować, ile w tem jest prawdy. Podniecenie panuje tu i tam. Koszty tego ponosi ludność pracująca. Powołując się dalej na artykuł „Gazety Polskiej", dementujący pogłoski o agresywnych zamiarach Polski, pismo zaznacza, że niepokój, jaki istnieje, wzbudzają hitlerowcy i ich przywódca Greiser, który zapowiadał „wielkie rzeczy", w najbliższej przyszłości. Koła burżuazyjne Gdańska, jak donosi pismo, liczyć się mają ze zmianami. To też dziennik uważa za konieczne poinformować o tem ludność pracującą w tym celu, aby nie było niespodzianek.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Izwiestja 16.II, poddają krytyce nowy budżet polski, powołując się na dyskusję budżetową w sejmie. Pismo podkreśla ze szczególnym naciskiem, że komisja budżetowa nie włączyła do budżetu 200 miljonów złotych, t. zw. specjalnych funduszów administracyjnych, oraz 400 miljonów złotych dochodów pozabudżetowych od pożyczek i obligacyj. Jest to bardzo znamienne, jeśli przypomnieć sprawę b. ministra skarbu Czechowicza. Należy więc przypuszczać, że powyższe sumy w wysokości 600 miljonów złotych, wyłączone z budżetu, mają być użyte dla utworzenia drugiego tajnego budżetu wojennego. Budżet polski pismo nazywa budżetem konjunktury rozbrojeniowej w tym sensie, że stoi on w sprzeczności z zasadą rozbrojenia i odpowiada agresywnym nastrojom przedstawicieli „imperjalizmu polskiego i francuskiego".

Komunist 13.II, ogłasza obszerne sprawozdanie z przebiegu pierwszego zjazdu komunistycznego związku młodzieży „Ukrainy zachodniej". Sprawozdanie podkreśla m. inn., że tamtejsze organizacje komunistyczne nie doceniają znaczenia ukraińskiego ruchu narodowego, jak również walki mas ludowych (sabotażów i podpalań), co przyczyniło się do uszczuplenia podstaw i roli organizacyj komunistycznych w ruchu narodowo-wyzwoleńczym. Głównym błędem organizacyj komunistycznych „Ukrainy Zachodniej" było wysuwanie hasła „Zjednoczenia Ukrainy zachodniej z Ukrainą sowiecką". Tymczasem największą popularnością — według „Komunista" — wśród ludności zachodnio-ukraińskiej cieszy się hasło urzeczywistnienia prawa „Ukrainy zachodniej" do samookreślenia i oderwania tej ziemi od państwa polskiego. Masy bowiem ukraińskie nie uświadomiły sobie konieczności walki o władzę sowiecką i o przyłączenie „Ukrainy zachodniej" do Ukrainy Sowieckiej. W ten sposób to ostatnie hasło utrudniało organizacjom ko-

munistycznym akcję, gdyż wywoływało zarzut, że komuniści nie doceniają własnych sił „Ukrainy zachodniej". Zjazd komunistycznej młodzieży stanął więc na stanowisku, że należy szerzyć wśród ludności „Ukrainy zachodniej" nie hasło przyłączenia tej ostatniej do Ukrainy Sowieckiej, lecz hasło oddzielenia „Ukrainy zachodniej" od Polski i urzeczywistnienia prawa do samookreślenia, co w swoich skutkach ma oznaczać obalenie ustroju kapitalistycznego nie tylko na „Ukrainie zachodniej", lecz i w całej Polsce. Sprawozdanie wreszcie podkreśla, że komunistyczny związek młodzieży „Ukrainy zachodniej" posiada swoje jaczejki w całym kraju, oraz rozszerzył swoje wpływy w nacjonalistycznych organizacjach sportowych Płaście, Sokołach i Łuhach pomimo, iż organizacje te zasadniczo wrogo odnoszą się do komunizmu.

Universul 17.II, zamieszcza korespondencję Augura z Londynu, omawiającą m. in. sprawę odrzucenia przez Radę Ligi Narodów skargi ukraińskiej. Augur uważa, że ważnem w uchwale Rady Ligi jest ścisłe odróżnienie ochrony praw mniejszości narodowych od wywrotowej akcji mniejszości, skierowanych przeciwko państwom, do których one należą. Potępiając w sposób stanowczy separatystyczną akcję Ukraińców w Polsce, Liga Narodów wykazała, że ma zdrowy pogląd na rzeczy i zasłużyła sobie przez to na wdzięczność Europy. Uchwała Rady Ligi w sprawie ukraińskiej była — zdaniem kół politycznych Londynu — dużym sukcesem ministra Zaleskiego, który wykazał przy tej sposobności wiele zimnej krwi, wytrwałości i talentu dyplomatycznego. Podczas swej niedawnej wizyty w Londynie nie poruszył min. Zaleski wcale kwestji ukraińskiej, dając tem do zrozumienia, że traktuje ją jako wewnętrzną sprawę Polski, nie kwalifikującą się do figurowania między najdonioślejszemi aktualnemi zagadnieniami międzynarodowemi, które były tematem rozmów w Londynie. Takie zachowanie się min. Zaleskiego spotkało się z dużem uznaniem w Foreign Office.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Times 16.II, w art. wst. pisze o szacunku, jakim się cieszy Hindenburg w Niemczech i zagranicą. Zgoda jego na wystawienie swej kandydatury jest decyzją szczęśliwą dla Niemiec i dla Europy.

Deutsche Tageszeitung 17.II, pisze, że wytworzyła się obecnie taka sytuacja, iż Hindenburg i grupy prawicowe stoją naprzeciwko siebie w dwóch różnych obozach. Akcja komitetu Sahma, zdaniem dziennika, miała tylko, na celu wykorzystanie wyboru Hindenburga do utrwalenia dotychczasowych stosunków politycznych w Niemczech i ta próba doprowadziła do licznych rozłamów wśród partyj politycznych. Właściwie dzisiaj pozostawia się raczej poszczególnym osobom wybór, kogo one wolą, ale w każdym razie niezależnie od wyniku wyborów prezydenta walka polityczna prawicy przeciwko partjom lewicowym odbywa się nadal.

EUROPA ŚRODKOWA.
SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA AUSTRJI.

Reichspost 17.II, pisze, że po długich poszukiwaniach właściwej choroby, na którą niedomaga gospodarka austrjacka i po próbach kuracji tylko przy pomocy środków finansowych rząd austrjacki wystąpił przeciwko właściwemu złu i poczynił wobec państw kroki w celu uwolnienia się od więzów handlowo-politycznych. Wyjaśniło się teraz całkowicie, że małe państwo austrjackie po upadku dawnej monarchji znalazło się wobec ogromnych murów celnych sąsiednich krajów, z któremi miało dawniej swobodny obrót handlowy. Zasada największego uprzywilejowania okazała się dla państw małych wprost zgubna i właśnie one muszą mieć najwięcej swobody w obrocie handlowym z innemi państwami i nie mogą myśleć o samowystarczalności gospodarczej.

Dalej dziennik podaje oświadczenie kanclerza Burescha, złożone wobec posłów: Niemiec, Włoch, Francji i Anglji. Oświadczenie zamyka się zestawieniem obrotów handlowych z państwami z któremi Austrja posiada żywsze stosunki handlowe. Z zestawienia wynika, że z większością państw austrjackie obroty handlowe dają b. poważny deficyt, a z żadnem nie ma Austrja bilansu dodatniego.

Neue Freie Presse 17.II, w art. wst. pisze, że wystąpienie kanclerza Burescha do mocarstw europejskich o danie Austrji większej swobody w sprawach gospodarczych spotka się zapewne z podobnem przyjęciem, jak to było z projektem unji celnej. W ostatnim odczycie Schober mówił, że od 1925 r. Austrja zwracała się do państw sukcesyjnych z różnemi propozycjami, ale to nie odnosiło żadnego skutku. Kiedy jednak Austrja szukała wyjścia ze swoich trudności gospodarczych w unji celnej z Niemcami, ten projekt został uniemożliwiony przez te same państwa. Obecnie szereg państw (Czechosłowacja, Polska, Włochy) przeszło na system kontyngentowy. Austrja zmuszona jest odpłacać państwom tem samem i musi zaprzestać dotychczasowych ciągłych tylko uskarżań się, lecz za wszelką cenę powinna uwolnić się od obecnego stanu jej polityki finansowej i handlowej.

Der Tag 17.II, podaje wyjątki z oświadczenia kanclerza Burescha w sprawie „rozszerzenia obszaru gospodarczego", do którego wchodziłaby Austrja. Dziennik podkreśla, że należy powitać krok kanclerza Burescha, który dowodzi, że rząd austrjacki powraca do swojej starej zasady, iż niema Europy środkowej bez Niemiec. „Najwyższy już jest czas — pisze dziennik — aby w stosunkach handl. środkowej Europy przezwyciężyć dotychczasową apatję i — nie bacząc na wszelkie przeszkody, które Niemcy będą miały do przezwyciężenia — wprowadzić Niemcy napowrót do życia gospodarczego obszaru naddunajskiego".

Germania 17.II, podaje wiadomość o kroku kanclerza Burescha w sprawie zniesienia utrudnień handlowych z niektóremi państwami i zaznacza, że w Europie środkowej położenie gospodarcze doznało znacznego pogorszenia, odkąd „ze względów politycznych został zniszczony projekt niemiecko-austrjackiej unji celnej". Nigdy jeszcze tak, jak obecnie, nie ujawniła się niezdolność Austrji do samodzielnego życia gospodarczego; następstwa kryzysu gospodarczego szczególnie dotknęły te państwa, którym wytyczono granice w traktatach pokojowych bez uwzględnienia warunków gospodarczych. Powszechnie panuje przekonanie, że nadal takie stosunki w dorzeczu Dunaju nie są do utrzymania, ale z powodu oporu państw Małej Ententy, kierującej się względami politycznemi, nie można było dotychczas tej sprawy posunąć naprzód. Starano się, jeżeli chodzi o ratowanie Austrji, stosować różne półśrodki i ostatni krok rządu Burescha dowodzi, że uznaje on dotychczasowe środki za niewystarczające.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Neue Zürcher Ztg. 15.II, podaje wiadomość o złożeniu przez delegację polską memorjału w sprawie rozbrojenia moralnego i podkreśla te jego ustępy, które dotyczą prasy i nadużywania radja, kina i teatru do celów propagandy przeciwko innym narodom.

Le Temps 17.II, twierdzi, że Brüning myli się sądząc, że konferencja rozbrojeniowa może stać się wstępem do rewizji traktatu wersalskiego przez przekreślenie jego klauzul wojskowych. Należy czuwać nad tem, ażeby nie dopuścić do prób odwrócenia konferencji od celu, dla którego została zwołana, a którym jest przygotowanie ogólnej redukcji zbrojeń w ramach projektu konwencji, opracowanej przez komisję przygotowawczą, a to bez pośredniego, a zwłaszcza bezpośredniego naruszenia istniejących traktatów.

Journal des Débats 16.II, (w art. J. M. Bourget'a) twierdzi, że propozycje niemieckie, jakie mają być przedłożone konferencji rozbrojeniowej, będą — jak to zostało zresztą zapowiedziane — opierały się na tezie, wygłoszonej przez Brueninga, dopełnionej propozycjami natury praktycznej. Znaczy to, że dążyć one będą do rozbrojenia Francji pod pretekstem owej „metafizycznej równości", któraby dała Niemcom możność korzystnego wyzyskania ich większego od jakiegokolwiekbądź innego „potentiel de guerre". Dowodów tych niemieckich planów było najzupełniej dosyć od końca wojny, aż po dzień dzisiejszy, a zwłaszcza od chwili ewakuacji Nadrenji. Rozbrojenie moralne znajduje się jeszcze w dalekiej perspektywie i dlatego liczyć na nie natychmiast nie można. Wystarczy przypomnieć sobie system v. Seeckta, ażeby utracić wszelkie iluzje co do nastrojów i celów niemieckich. Gdyby konferencja rozbrojeniowa przychyliła się do projektu niemieckiego, to pokojowi groziłoby nowe ogromne niebezpieczeństwo. Niemcy mają wielkie fory w organizacji armji zawodowej, podwojonej przez organizacje milicyjne. Nie należy zapominać, że Reichswehra istnieje już przeszło dziesięć lat, a stosunki jej ze „Stahlhelmem" stwierdzone były oficjalnie swego czasu przez trybunał lipski. Wobec tego nie można być pewnym, czy Niemcy przy obecnych nastrojach, panujących na całym obszarze Rzeszy, oprą się pokusie skorzystania z sytuacji i wyzyskania swej już zorganizowanej armji w okresie organizowania się innych armij zawodowych.

Le Journal 16.II, twierdzi, że w ostatnich czasach francuskie pojmowanie bezpieczeństwa i jego gwarancyj znajduje w Anglji zrozumienie i wielu szczerych obrońców, zwłaszcza pośród jednostek wybitnych o jasnych i niezależnych umysłach. Gdyby większość Anglików podzielała zdanie Lloyd George'a co do kwestji rozbrojenia, to „entente cordiale" pomiędzy W. Brytanją i Francją przestałaby istnieć, a wtedy nie możnaby było nawet marzyć o pokoju w Europie. Chęć zrozumienia słusznych żądań Francji co do gwarancyj bezpieczeństwa — łącznie z korzystnym dla Francji zwrotem w opinji publicznej Anglji w sprawie reparacyj — wskazuje na to, że nadszedł moment decydujący i szczególnie korzystny dla utrwalenia przyjaznych stosunków francusko-angielskich na przyszłość.

Izwiestja 17.II, w art. p. n. „Każdy dla siebie, Wszyscy przeciwko rozbrojeniu!" piszą m. in.: Obrady przedstawicieli państw kapitalistycznych stały się całkowitem odbiciem wewnętrznych sprzeczności imperjalistycznych oraz odsłoniły zaciekłą rywalizację i energiczne przygotowania do podziału świata w drodze zbrojnej. Jednocześnie konferencja w Genewie odsłoniła wyraźnie plany imperjalistów, dotyczące przygotowania interwencji przeciwko ZSRR. Projekt francuski utworzenia armji międzynarodowej winien być uważany jako najbardziej wyraźna od chwili wojny manifestacja przygotowań interwencyjnych przeciwko ZSRR. Wszyscy mówcy z wyjątkiem przedstawiciela Niemiec, zaproponowali przyjęcie za podstawę dyskusji projektu konwencji, opracowanego przez komisję przygotowawczą Konferencji Rozbrojeniowej. Projekt ten to oburzający dokument, Ligi Narodów, nacechowany jaknajwiększą hipokryzją. W przemówieniu swem, wygłoszonem w czasie sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego, w dniu 4 grudnia 1929 r. Litwinow poddał nielitościwej krytyce ten jałowy i zbyteczny projekt. Mocarstwa imperjalistyczne przypuszczają, że w ramach tego projektu każdy będzie mógł pilnować swoich własnych interesów i pogrzebać sprawę rozbrojenia. Tem bardziej doniosłem jest hasło, zaproponowane przez ZSRR., mające na celu istotne rozbrojenie oraz stworzenie prawdziwego zabezpieczenia przeciwko wojnie.

Corriere della Sera 14.II, w art. wst. występuje przeciw przepowiadaniu niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej. Już samo jej zebranie się jest — wdg. dziennika — faktem o pewnej wartości; tem większą wartość ma zapoznanie się z poglądami różnych państw. Francja nie chce słyszeć o rozbrojeniu i podejmuje się roli żandarma pokoju. Włochy zajmują znane stanowisko. Państwa anglosaskie zajęły stanowisko pośrednie. Niemcy podkreślają konieczność zrównania praw narodów i nierozróżniania w nowoczesnej społeczności zwycięzców i zwyciężonych.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Times 16.II, w art. wst. wyraża nadzieję, że konferencja reparacyjna w Lozannie przyniesie definitywne rezultaty. Konferencja ta ma być wyłącznie „sprawą europejską" co będzie zgodne z sugestjami, jakim dał wyraz prezydent Hoover podczas bytności Lavala w Waszyngtonie. Rząd brytyjski rozumie, że sprawa długów wojennych nie ma figurować na porządku dziennym konferencji.

The Daily Telegraph 16.II. Kor. dypl. pisze w związku z konferencją reparacyjną, iż nie jest zamiarem rządu angielskiego popieranie innych państw w kierunku poruszenia w Lozannie sprawy długów wojennych. Autor wskazuje, że porozumienie francusko-angielskie w sprawie reparacyj może podlegać krytyce jako wyjątkowo szczupłe. Posiada ono jednak znaczenie, specjalnie gdy się uwzględni fakt sprzeciwu ze strony Francji przeciwko zwołaniu tej konferencji.

The Daily Telegraph 13.II, zamieszcza list do redakcji p. Wilsona, który polemizuje z wywodami Spearsa i uważa, że polityka Francji jest b. nierozsądna, a W. Brytanja nie ma powodu popierać tego rodzaju polityki.

The Daily Telegraph 13.II, zamieszcza 4 z rzędu art. gen. Spearsa, w którym autor podkreśla na wstępie, że mylnem jest mniemanie rozpowszechnione w Anglji, jakoby Francja pragnęła ujarzmić swego sąsiada. Większość społeczeństwa francuskiego pragnie dopomóc Niemcom, a jednocześnie obawia się ich. W sferze ekonomicznej Francja została tak samo mylnie zrozumiana jak i w sferze politycznej. Francja zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności utrzymania ekonomicznej równowagi pomiędzy europejskiemi narodami. Omawiając stan armji francuskiej, autor wskazuje, że jest to jedynie milicja. Jest to dobra armja dla celów obrony, lecz nie może być narzę-

dziem agresji. Francja wydała dużo pieniędzy ostatnio na zbrojenia, lecz jedynie dla celów obrony. Francja może dzisiaj twierdzić, że wypadki w Chinach wskazują, że nie istnieje dziś żadna instancja dla skutecznej obrony ofiary przed agresją. W zakończeniu autor stwierdza, że w wyniku szeregu rozmów, przeprowadzonych z Francuzami może twierdzić, że francuscy mężowie stanu pragną prowadzić bardzo umiarkowaną politykę. Pragną oni odbudować Europę. Gotowi są poczynić ofiary, by osiągnąć ten cel. Rozumieją również, że Francja nie może pozostawać w odosobnieniu. Według opinji francuskiej odbudowa Europy musi być dokonana na solidnych podstawach, które muszą się oprzeć na franko-brytyjskiem porozumieniu. By osiągnąć ten cel Francja jest gotowa uczynić wszystko, za wyjątkiem poświęcenia swych żywotnych interesów. Anglja musi zdecydować, czy przyjmuje tę propozycję współpracy, czy też zajmie stanowisko, które pchnie Francję do porozumienia z innemi narodami, co może okazać się szkodliwe zarówno dla Anglji jaki dla Francji, zarówno w dziedzinie politycznej, jak ekonomicznej. Autor podkreśla, że W. Brytanja musi posiadać wytyczną politykę, a z chwilą, gdy ją sformułuje, musi ją konsekwentnie wykonywać. Lawirowanie nie doprowadzi W. Brytanji do żadnego celu i nie pomoże światu.

Le Temps 15.II, twierdzi, że pertraktacje francusko-angielskie, tyczące się przyszłej konferencji w Lozannie odbywać się będą w atmosferze wzajemnego zaufania. Ważne jest, ażeby jak najprędzej doszło do porozumienia co do warunków polityki gospodarczej, które pozwoliłyby uniknąć wojny celnej. Tak w dziedzinie gospodarczej, jak i w dziedzinie politycznej „entente cordiale" pomiędzy Francją i Anglją jest najważniejszym warunkiem pokoju i dobrobytu w Europie.

Izwiestja 15.II omawiają nowe zarządzenia prezydenta Hoovera w zakresie finansów St. Zjedn., zaznaczając, że zarządzenia te są dowodem, iż St. Zjedn. wkraczają na drogę inflacji i wyrzeczenia się standartu złota. O ile to stanie się faktem dokonanym, to Francja zmuszona będzie uczynić to samo, gdyż w warunkach ogólnej inflacji francuski handel zewnętrzny w przeciwnym wypadku znalazłby się w sytuacji bez wyjścia. W ten sposób zarządzenia prezydenta Hoovera pociągną za sobą chaos walutowy w całym świecie, co w dalszym ciągu wywoła poważne wstrząsy gospodarcze.

Corriere della Sera 14.II, uważa za pomyślną wiadomość o wyznaczeniu terminu konferencji odszkodowaniowej na czerwiec; dowodzi to, że zainteresowane państwa zdają sobie sprawę z konieczności dyskusji nad zagadnieniem odszkodowań, które łączy się ściśle ze sprawą rozbrojenia.

Il Popolo d'Italia 14.II, w art. wst. wyraża zadowolenie z wyznaczenia na czewiec konferencji odszkodowań i uważa fakt uznania przez mocarstwa konieczności dyskusji za dowód, braku krańcowej różnicy poglądów między niemi. Dziennik podkreśla, że Włochy zrzekają się z tytułu odszkodowań poważnej sumy, wynoszącej 250 miljonów lirów rocznie.

El Liberal 13.II, omawiając mowę delegata Hiszpanji na konferencji rozbrojeniowej twierdzi, że żadne państwo nie wypowiedziało się za ograniczeniem zbrojeń tak bezinteresownie jak Hiszpanja. Francja ofiaruje Lidze Narodów siłę zbrojną, gdyż chce utrzymać status quo i nie dopuścić pod żadnemi warunkami do jego rewizji. Włochy dają państwom zwycięzonym wszelkie warunki, któreby im pomogły do wywołania znowu wojny, podobnej do wojny z r. 1914. Sowiety przedstawiły projekt, który trzeba uważać za utopję. Jedynie Hiszpanja przedstawiła plan, który — bez ukrytych w nim celów własnej polityki — mógłby ograniczyć niebezpieczeństwo, wynikające ze zbrojeń.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Prawda 16.II w doniesieniu z Tokjo informuje, że w najbliższych dniach odbędą się decydujące rokowania w sprawie ogłoszenia niepodległości Mandżurji. Generał chiński Si-Sja wyjechał do Mukdenu dla rokowań z generałem japońskim Honio celem porozumienia się w sprawie ogłoszenia niepodległości Mandżurji. W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd do Mukdenu generałów chińskich Maa i Czang-Tsin-Guja. Ten ostatni ustąpi ze stanowiska prezesa rządu w Hej-Lucjan i otrzyma stanowisko w nowym rządzie mandżurskim. Natomiast jego stanowisko zajmie generał Maa. Ogłoszenie niepodległości Mandżurji ma nastąpić 17 lutego. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stoi na stanowisku, że wiadomość o formalnem ogłoszeniu niepodległości Mandżurji jest przedwczesną. Premjer Inukaja miał oświadczyć na posiedzeniu rady tajnej, że rząd japoński nie zamierza ogłaszać niepodległości Mandżurji przy pomocy środków sztucznych.

L'Echo de Paris 14.II, w sprawozdaniu genewskiem Pertinaxa twierdzi, że sesja Ligi Narodów, która ma być zwołana celem rozpatrzenia konfliktu wschodniego poruszy całą masę zupełnie nowych problematów prawnych, tymczasem negocjaje rozpoczęte z Japonją za pośrednictwem Waszyngtonu i Londynu stanęły na martwym punkcie. Japonja napewno nie zechce opuścić Chin. Procedura genewska popycha wręcz Japonję do czynów, od którychby się ona napewno wstrzymała pozostawiona samej sobie wobec Chin, gdyż obawiałaby się bojkotu swych towarów przez Chiny.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Vorwärts 17.II, pisze z powodu upadku rządu Lavala, że zawdzięcza on to swojej taktyce, a mianowicie temu, iż ogłosił wprawdzie neutralność w sprawie nowej ustawy wyborczej, ale poszczególni ministrowie współdziałali w akcji prawicowych kół na rzecz tej reformy. W ten sposób Laval znalazł się w rękach kół prawicowych i Senat nie dał się powstrzymać od zajęcia stanowiska nawet tem, że w Genewie toczą się ważne narady rozbrojeniowe, których nie należało zakłócać przesileniem rządowem. Prezydent Doumer ma teraz trudne zadanie, albowiem sam on wyszedł z tego Senatu na stanowisko prezydenta, a obecnie zanosi się na poważny zatarg między większością Senatu a większością Izby deputowanych, którego mandaty dopiero za kilka tygodni wygasają. Dziennik sądzi, że obecny zatarg między izbami parlamentu oraz przesilenie rządowe można już zaliczyć do kampanji wyborczej.

RÓŻNE.

Deutsche Allg. Ztg. 18.II, pisze, że brukselski „Le Soir" podaje tak niesłychany opis rzekomego masowego rozstrzeliwania ludności cywilnej przez Niemców w Polsce w czasie wojny światowej, że właściwie należy ten opis rozpowszechniać, gdyż przez jego niedorzeczność najlepiej zostanie potępiony.

Dziennik przytacza szczegóły tego opisu, do którego jest wmieszane także nazwisko Hindenburga.

The Daily Telegraph 16.II, zamieszcza art. Wellsa o konieczności zmodernizowania parlamentu angielskiego.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.